Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek piątek 13 czerwca 1947 | 141 (442)

Radziecki projekt kontroli nad produkcją energii atomowej

Zbliżenie stanowisk ZSRR i USA umożliwia osiągnięcie całkowitego porozumienia

NOWY JORK. 12. 6. (PAP). — Delegat radziecki do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasador Gromyko, przedstawił nowy plan międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Delegat radziecki stwierdził na posiedzeniu Komisji Atomowej, że rząd radziecki jest niezadowolony z powolnego tempa prac komisji i zaproponował następujący plan międzynarodowej kontroli:

1. **Wrowadzona będzie ścisła kontrola międzynarodowa wszystkich zakładów, produkujących energię atomową oraz kontrola wydobywania surowców niezbędnych dla produkcji tej energii.**
2. **Utworzona będzie w ramach Rady Bezpieczeństwa, Międzynarodowa Komisja Kontrolna, powołana do sprawowania tej kontroli.**
3. **„Międzynarodowa Komisja Kontrolna" będzie się składała z obecnych członków „Komisji Atomowej". Będzie ona posiadała własnych inspektorów.**
4. **„Międzynarodowa Komisja Kontrolna" będzie dokonywała regularnych inspekcji zakładów produkujących energię atomową oraz punktów, gdzie wydobywane są surowce. Komisja będzie miała poza tym prawo sprawdzania istniejących zapasów substancyj atomowych oraz badania metod produkcji energii atomowej.**

„Międzynarodowa Komisja Kontrolna" będzie miała prawo: zbierania danych, dotyczących produkcji energii atomowej oraz wydobycia surowców atomowych, dokonywania specjalnych dochodzeń gdy istnieje podejrzenie jakichkolwiek przekroczeń międzynarodowych postanowień o produkcji energii atomowej, czynienia poszczególnym rządom zaleceń w sprawie produkcji energii atomowej i magazynowania zapasów substancyj atomowych. Plan radziecki przewiduje poza tym, że „Międzynarodowa Komisja Kontrolna" powinna posiadać własne laboratoria dla przeprowadzenia badań nad energią atomomą, by w ten sposób móc w każdej chwili zbadać jakikolwiek nowy wynalazek w tej dziedzinie. Jeżeli chodzi o produkcję energii atomowej dla celów pokojowych, to — zgodnie z planem radzieckim — żadne państwo nie powinno doznawać jakichkolwiek ograniczeń w tej dziedzinie. Ambasador Gromyko podkreślił, że plan radziecki jest uzależniony od poprzedniego zawarcia konwencji międzynarodowej, zakazującej używania broni atomowej oraz innych broni masowego niszczenia. Po podpisaniu i ratyfikacji takiej konwencji „Międzynarodowa Komisja Kontrolna" rozpoczęłaby swą działalność.

NOWY JORK 12. 6. (PAP). — Po posiedzeniu Komisji, na której ambasador Gromyko przedstawił nowe propozycje radzieckie, delegat Stanów Zjednoczonych, senator Austin, zwołał konferencję prasową i oświadczył, że propozycje radzieckie są bardzo poważnym krokiem **naprzód na drodze do ogólnego** porozumienia".

Senator Austin stwierdził, że w świetle wystąpienia ambasadora Gromyki wydaje się bardzo prawdopodobne, że Związek Radziecki zgodzi się na jednoczesne podpisanie układu o międzynarodowej kontroli energii atomowej i konwencji, stawiającej poza nawiasem prawa produkcję broni atomowych. Dotychczas panowało przekonanie, że Związek Radziecki zmierza do podpisania najpierw konwencji o zakazie produkcji broni atomowej, dopiero po tym do rozpoczęcia rozmów na temat międzynarodowej kontroli. Senator Austin podkreślił, że przyjmuje z zadowoleniem plan rozszerzenia praw i zakresu działania komisji kontrolnej, a równocześnie zgadza się z delegatem radzieckim, że nieograniczona kontrola byłaby naruszeniem praw suwerennych poszczególnych państw i że taka nieograniczona kontrola nie odpowiadałaby również Stanom Zjednoczonym.

Miecz na spekulantów

Ustawy gospodarcze wchodzą w życie

WARSZAWA 12. 6. (PAP). Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących ustaw:

O zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym;

o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych;

o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych;

o ulgach inwestycyjnych;

o nadzorze nad wymiarami i poborem podatku gruntowego.

Rząd uznał postulaty kolejarzy

400 tysięcy pracowników kolejowych we Francji wróciło do pracy

PARYZ. 12. 6. (PAP). — W nocy ze środy na czwartek podpisane zostało porozumienie pomiędzy rządem Ramadier a przedstawicielami związku zawodowego kolejarzy francuskiech.

W czwartek o godz. 8 rano wszyscy kolejarze powrócili do pracy. Rząd zatwierdził umowę, zawartą pomiędzy przedstawicielami związku kolejarzy a zarządem kolei francuskich, przewidującą pewną podwyżkę płac dla wszystkich pracowników kolei francuskich. Układ podpisany został przez premiera Ramadier i ministra robót publicznych i komunikacji Jules Mocha z jednej strony, oraz sekretarza generalnego związku zawodowego kolejarzy Andre Tourenemaine z drugiej.

Wszyscy kolejarze w liczbie ok. 400 tysięcy powrócili do pracy.

Tajemnicze włamania do ambasady radzieckiej w Londynie

Podejrzane zachowanie się policji ang

MOSKWA 12. 6. (PAP). — Jak donosi Agencja Tass z Londynu, w ostatnich czasach zauważono kilkakrotnie, że do szkoły przy ambasadzie rodzieckiej w Londynie dostawali się po nocach osoby niepowołane. Nocni goście szperali w papierach, znajdujących się w pomieszczeniu. Fakt, że przybysze niczego z sobą nie zabrali, świadczy, iż nie byli to zwykli złodzieje. O nocnych wizytach odrazu powiadomiono policję brytyjską. Jednakże nocni goście znowu dostali się do gmachu i włamali się do mieszkania jednego z pracowników ambasady radzieckiej. I tym razem z mieszkania nic nie zginęło. Wezwano przedstawicieli policji, którzy obiecali przeprowadzić dochodzenie, lecz dotychczas nic nie zdołano wyjaśnić.

Agencja TASS dodaje, że dziwne wizyty złodziei i niemniej dziwna bezsilność policji brytyjskiej budzi podejrzenie, że władze brytyjski nie są zainteresowane w wykryciu sprawców nocnych najść na gmach ambasady radzieckiej w Londynie

Komendant Stutthofu Hoppe w rękach władz

Jeden z największych katów hitlerowskich — morderca tysięcy Pomorzan schwytany w Lubece

LUBEKA 12. 6. (PAP). — W Lubece został schwytany b. komendant obozu w Stutthofie Werner Hoppe, obersturmbannfuehrer SS, który ukrył się pod fałszywym nazwiskiem, pracując jako pomocnik ogrodnika. Od dłuższego czasu Polska Misji Wojskowa dla badania zbrodni wojennych usiłowała bezskutecznie ustalić miejsce jego pobytu. Jednak wszelkie poszukiwania w tym kierunku nie dały wyniku, bowiem Hoppe stale wymykał się z rąk policji. Ostatecznie, jak to często bywa, zgubiła zbrodniarza jego kochanka, rozżalona na Hoppego za to, że ją porzucił. Złożyła ona zameldowanie władzom brytyjskim, które po skontaktowaniu się z władzami polskimi niezwłocznie aresztowały zbrodniarza.

Przesłuchiwany przez majora brytyjskiego Hoppe początkowo dawał wykrętne odpowiedzi, zaprzeczając jakoby miał coś wspólnego z obozem w Stutthofie. Ostatecznie jednak wobec przedłożonych dowodów podał swoje prawdziwe nazwisko i przyznał się do roli, jaką odgrywał w obozie.

Jak to wykazał w roku ubiegłym proces w Gdańsku. Hoppe należał do rzędu najstraszniejszych katów hitlerowskich. Nadmienić należy, iż Hoppe był drugim z kolei komendantem. Pierwszy komendant Pauly na mocy wyroku sądu brytyjskiego został stracony w Neugamme. W najbliższym czasie nastąpi ekstradycja Hoppego władzom polskim, celem przewiezienia go do Polski.

Wyjazd ambasadora Stanów Zjednoczonych do Warszawy

Stanton Griffis, planuje wspólne zwołanie zjazdu dziennikarzy polskich i polsko-amerykańskich

NOWY JORK. 12. 6. (PAP). — Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Stanton Griffis, odpłynął w środę 11 bm. na pokładzie transatlantyku „Queen Elizabeth" do Europy.

Ambasador Griffis, udając się do Polski, oświadczył korespondentowi PAP w Nowym Jorku, że przywiązuje olbrzymią wagę do współpracy polskiej i amerykańskiej nad poprawą stosunków polsko - amerykańskich. — Amb. Griffis zaznaczył, że prasa obu krajów może uczynić znacznie więcej w tej sprawie od niego samego, jeśli wykaże ducha współpracy, obiektywizmu i wzajemnego zrozumienia.

Ambasador oświadczył dalej, że uważa za wielką przeszkodę istniejące antagonizmy, zwłaszcza między prasą polską w kraju i prasą polsko-amerykańską w USA i będzie starał się o zorganizowanie wspólnego zjazdu dziennikarzy polsko - amerykańskich i polskich w Warszawie dla złagodzenia tych antagonizmów.

Nic nie zrobimy — oświadczył ambasador Griffis — jeśli każda ze stron zachowywać sie będzie wobec drugiej jak Joe Louis na ringu bokserskim wobec swego przeciwnika.

Określając swoje słowa jako apel do prasy w Polsce, ambasador zaznaczył, że jego zadaniem w Polsce będzie dążenie do poprawy stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych między obu krajami i że wierzy w to, że mu się to uda. W pierwszym rzędzie będzie czuwał nad sprawą pomocy dla Polski, która prowadzona jest przez szereg organizacji charytatywnych w Ameryce. Ambasador oświadczył, że w drodze do Warszawy odwiedzi Londyn, Paryż, i Pragę, gdzie odbędzie konferencję z ambasadorami Stanów Zjednoczonych. — Do Warszawy ambasador Griffis spodziewa się przybyć w pierwszych dniach lipca.

Przewodniczący i sekretarz Komitetu Ogólnosłowiańskiego przybyli do Warszawy

Serdeczne powitanie na dworcu

WARSZAWA 12. 6. (PAP). — Dnia 12 bm. w godzinach rannych pociągiem z Pragi Czeskiej przybyli do Warszawy na plenarne obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego przewodniczący komitetu gen. major Bożydar Maslaricz (Jugosławia) oraz p. o. sekretarza generalnego komitetu płk. gwardii W. Moczalow (ZSRR).

Gości powitali na dworcu warszawskim: minister Świątkowski, minister Rabanowski, wiceministrowie: Szyr, i Kożusznik, członkowie prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce w osobach: przewodniczącego wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego, honorowego przewodniczącego prof. Michałowicza, sekretarza generalnego St. Trojanowskiego i dyr. Kwiatkowskiej oraz przewodniczący Tow. Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej pos. Grubecki. Z korpusu dyplomatycznego obecni byli: członkowie ambasady jugosłowiańskiej in corpore z ambasadorem Pribiceviczem na czele, ambasador Czechosłowacji Hejret oraz członkowie placówek dyplomatycznych państw słowiańskich.

Po serdecznym przywitaniu i krótkich przemówieniach, wygłoszonych przez prof. Michałowicza i gen. majora Maslaricza, goście zagraniczni przeszli przed frontem delegacyj organizacyj młodzieżowych, a następnie odjechali do pałacu w Wilanowie, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Warszawie.

Franco sam zamianuje siebie regentem

LONDYN, 12. 6. (PAP). Według doniesień Agencji Reutera z Madrytu dobrze poinformowane koła polityczne przypuszczają, że obecny przewodniczący izby korporacyjnej (parlament faszystowski) Esteban Bilbao zostanie premierem po referendum, mającym się odbyć dnia 6 lipca w sprawie przywrócenia monarchii.

Franco ogłosi się prawdopodobnie regentem, gdyż przywrócenie monarchii nie nastąpi wcześniej, niż za 2 lub 3 lata. W ten sposób nic w Hiszpanii się nie zmieni mimo formalnego ogłoszenia monarchii.

Pisarze hitlerowscy nie mogą być dopuszczeni do Penclubu

Polska sprawować będzie kontrolę nad organizacją literatów niemieckich

Sukces delegacji polskiej na kongresie w Szwajcarii

WARSZAWA 12. 6. (PAP). W dniach od 2 do 7 czerwca br. obradował w Zurychu i Bazylei 19-ty międzynarodowy kongres Penclubów. Na kongres przybyli delegaci 30 z górą państw.

Delegacja angielska przedstawiła wniosek dopuszczenia Niemców do Penclubu w zasadzie bez poważniejszych zastrzeżeń, proponując powierzenie rekonstrukcji Penclubu niemieckiego komisji, złożonej z przedstawiciela prezydium 3 Niemców i 1 delegata krajów, które były pod okupacją niemiecką. Delegacja polska wystąpiła z kontrpropozycją, uzgodnioną z delegacją francuską, belgijską, holenderską, czechosłowacką i skandynawską. Aleksander Watt oświadczył, że główną troską delegacji polskiej jest uzyskanie dostatecznych gwarancji, iż pisarze hitlerowscy nie będą dopuszczeni do Penclubu. Delegacja polska przedstawiła następnie wniosek, żądający odnośnych gwarancji, przewidujący w razie dopuszczenia Niemców do Penclubu utworzenie stałej komisji kontrolnej, złożonej z 3 przedstawicieli krajów, które były okupowane, jednego Niemca z Penclubu emigracyjnego, jednego Niemca z kontynentu europejskiego i sekretarza generalnego Penclubu Gulda. Po całodziennej dyskusji wniosek Polski przeszedł większością głosów 26 państw na 4. Zgodnie z uchwałą do komisji rekonstrukcji i protektoratu nad niemieckim Penclubem wszedł przedstawiciel Polski, którego nazwisko będzie dodatkowo zgłoszone do egzekutywy centralnego Penclubu.

Drugim sukcesem polskim było przemówienie delegata Michała Rusinka, wygłoszone na plenum kongresu w dniu 6 czerwca w Pałacu Kongresowym w Zurychu, na którym to zebraniu dopuszczono do głosu tylko kilku delegatów spośród wszystkich państw, reprezentowanych na kongresie. W przemówieniu delegat Polski nakreślił w skrócie wysiłki narodu polskiego nad odbudową zniszczonego kraju i jego kultury, dokonywane w ciężkich warunkach powojennych. W zakończeniu mówca zwrócił się do kongresu z oświadczeniem, wzywającym pisarzy całego świata do krzewienia zasad odbudowy wolności i kultury ludzkiej, dla której hitleryzm stanowił śmiertelną groźbę. „Największe zniszczenie biologiczne i kulturalne, jakiego doznała ojczyzna nasza w ostatniej wojnie, upoważnia nas do złożenia niniejszej deklaracji" — oświadczył Rusinek. Delegatowi polskiemu odpowiedział przewodniczący kongresu Saurat z delegacji angielskiej, który podkreślił ważność i szlachetne tendencje polskiego apelu, jednocześnie podnosząc w imieniu prezydium kongresu zasługi Polski dla kultury świata i szacunek, jaki żywi Penclub dla Polski i piśmiennictwa polskiego. Apel delegata polskiego i odpowiedź przewodniczącego kongresu przyjęto owacyjnie.

Bandy SS-manów grasują w strefie brytyjskiej

FRANKFURT, 12. 6. (PAP). Dawid Pearson, kierownik amerykańskich linii lotniczych, został zaatakowany w drodze, gdy jechał samochodem do Brunszwiku. Gdy samochód Pearsona znalazł się w lesistej miejscowości w pobliżu gór Harzu, wyszła na drogę grupa uzbrojonych ludzi w niemieckich mundurach, którzy, strzelając z automatów, usiłowali zatrzymać wóz. Mimo przestrzelenia opony Pearson nie zmniejszył szybkości, póki nie wydostał się na otwartą przestrzeń. Brytyjska policja zarządziła obławę na całym terenie, gdzie ukrywają się do dziś dnia b. SS-mani, zaopatrzeni w broń i amunicję.

Rozwiany mit o zamachu stanu na Węgrzech

Expose premiera Dinnyesa w parlamencie

Nie będzie już wbijania klina pomiędzy robotników i chłopów węgierskich

BUDAPESZT 12. 6. (PAP). — Na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego poseł Michał Guba, przemawiając z ramienia partii drobnych rolników potępił Nagy'ego i Vargę jako przestępców związanych z podziemiem. Partia drobnych rolników uważa ich ucieczkę za potwierdzenie ich winy. Złączyli się oni z wrogami republiki węgierskiej, współpracowali z politykami dawnych czasów i opuścili partię i kraj przy pierwszych oznakach niebezpieczeństwa. Partia postanowiła sama pozbyć się tego brudu. Kładąc nacisk na to, że polityka zagraniczna Węgier musi szczerze dążyć do zacieśnienia przyjacielskich stosunków z sąsiadami, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, Guba przeszedł do zagadnień polityki wewnętrznej.

Wierzymy — powiedział mówca, że wspólnie z partiami robotniczymi i narodową partią chłopską będziemy mogli obecnie wykonać nasze poważne zadania. Chcemy, by miano do nas zaufanie i pragniemy współpracy. Przewodniczący odczytał następnie list Dinnyesa o mianowaniu go premierem i utworzeniu nowego rządu. Odczytano również list prezydenta, który wyjaśnia, że nominacja Dinnyes'a nastąpiła zgodnie z prawem. Po odczytaniu nazwisk członków nowego gabinetu, ministrowie weszli na salę obrad i zajęli swoje miejsca.

Premier Dinnyes przedstawił program nowego rządu, zmierzający do skonsolidowania demokracji węgierskiej i odbudowy kraju w ramach planu 3-letniego. „Jestem przekonany — powiedział Dinnyes — że rząd podoła swym zadaniom, a ja, — jako premier, nie dopuszczę do antagonizmu pomiędzy robotnikami a chłopami". Premier zaprzeczył następnie różnym fantastycznym i oszczerczym pogłoskom, jakie rozeszły się w związku z rezygnacją Nagy'ego i reorganizacją rządu. Stwierdził on, że zwolennicy dawnego reżimu przeniknęli do partii drobnych rolników. Już na rozprawie pierwszej grupy konspiratorów zarysowały się podejrzenia w stosunku do Nagy'ego i Vargi. Po zeznaniach Beli Kovacsa utwierdzono się w tych podejrzeniach i wtedy Nagy i Varga odmówili powrotu do kraju. Nawiązując do oświadczenia prezydenta Tildy, że rozwiązanie kryzysu nastąpiło całkowicie w ramach konstytucyjnych Dinnyes przypomniał Zgromadzeniu, iż wszyscy członkowie obecnego rządu brali udział w poprzednim gabinecie. Fakt ten całkowicie przekreśla pogłoski o zamachu stanu. Członkowie gabinetu zadeklarowali lojalność wobec prezydenta republiki. Biuro polityczne partii drobnych rolników dowiedziało się z niesmakiem o postępowaniu Nagy'ego i Vargi i wykluczyło ich z partii. Mit o zamachu stanu trwał tylko 2 tygodnie. W kraju panuje spokój i porządek, niepokój odczuwają tylko ci, którzy są niezadowoleni z sukcesu demokracji węgierskiej.

Marshall idzie w ślady Churchilla

Jeszcze jeden zwolennik Stanów Zjednoczonych Europy

WASZYNGTON 12. 6. (PAP). W odpowiedzi na list przewodniczącego komisji senackiej spraw zagranicznych, senatora Vandenberga, minister spraw zagranicznych Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone popierają ideę Stanów Zjednoczonych Europy w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Minister Marshall podkreśla, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru narzucania krajom europejskim jakiejkolwiek politycznej czy gospodarczej formy zjednoczenia się. Przyszła organizacja Europy powinna być określona przez same narody europejskie.

W związku z tym oświadczeniem ministra spraw zagranicznych dwaj senatorzy, należący do partii demokratycznej, Fulbright i Thomas, oraz członek Izby Reprezentantów Hals Boggs mają zamiar postawić wniosek, by kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą poparcie dla idei Stanów Zjednoczonych Europy.

Rezolucja taka wyraża jedynie życzenia parlamentu amerykańskiego i nie ma formy ustawy, wymagającej podpisu prezydenta ani mocy prawnej.

Monopole kapitalistyczne prowadzą kraj do nędzy

Olbrzymia demonstracja w Nowym Jorku przeciwko projektowi ustawy antyrobotniczej

NOWY JORK, 12. 6. (PAP). W ramach ogólnej akcji protestacyjnej przeciwko projektowi nowej ustawy antyrobotniczej (tzw. ustawy Taft-Hartley) odbyła się w Nowym Jorku masowa manifestacja, zorganizowana przez związek robotników przemysłowych (CIO). Manifestacja rozpoczęła się pochodem, który trwał około 4 godzin przy udziale około 90 tysięcy maszerujących i około pół miliona widzów. Pochód skierował się do olbrzymiej sali zebrań Madison Square Gardens, gdzie odbył się wiec. Do sali dostało się przeszło 20 tysięcy osób, a reszta pozostała na ulicy, słuchając przemówień przez głośniki. Głównymi mówcami byli burmistrz Nowego Jorku O'Dwyer i prezes CIO Filip Murray. Przemawiali również przedstawiciele związku zawodowego marynarzy i związku transportowców. — Przemówienie burmistrza O'Dwyera było bardzo ostro skierowane przeciwko twórcom projektu ustawy, która niewątpliwie kraj doprowadzi do nędzy. Filip Murray napiętnował projekt nowej ustawy jako dzieło monopoli kapitalistycznych, które zmierzają do zniszczenia związków zawodowych i zdobycia dyktatorskiej kontroli nad masami pracującymi. Obaj mówcy podkreślili, że inicjatorami ustawy Taft-Hartley były te same elementy, które przyczyniły się do zwyżki cen i podniesienia komornego. Murray oświadczył, że projekt ustawy zagraża swobodom demokratycznym w Ameryce i jest pierwszym krokiem na drodze do faszyzmu.

Dziennik postępowy „PM" przynosi oświadczenie, protestujące przeciwko projektowi ustawy antyrobotniczej i domagające się założenia veta przez prezydenta Trumana. Oświadczenie podpisane jest przez szereg wybitnych osobistości amerykańskich z b. wiceprezydentem Wallace'm i b. ministrem spraw wewnętrznych Ickesem na czele.

Reprezentanci 70 milionów ludzi pracy obradują w Pradze

Otwarcie zgromadzenia Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych

PRAGA 12. 6. (PAP). — W wielkiej sali domu reprezentacyjnego w Pradze, przyozdobionej flagami 48 narodów nastąpiło w obecności 130 delegatów z całego niemal świata uroczyste otwarcie obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. Po powitaniu gości zagranicznych przez przewodniczącego czeskich związków zawodowych posła Papotyckyego, sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant złożył sprawozdanie z działalności tej organizacji, podkreślając jej współpracę z ONZ w dążeniu do demokratyzowania pokonanych w ostatniej wojnie państw faszystowskich. W ogólnej dyskusji, jaka się następnie rozwinęła zabrał głos delegat Indii Dange, który zaznajomił delegatów z powagą sytuacji w Indonezji, Indiach, Iranie i Chinach, gdzie związki zawodowe toczyć muszę ciężką walkę z siłami reakcyjnymi. Sytuację ruchu zawodowego w Chinach omówił szczegółowo delegat chiński Ohu. Przewodniczący związków zawodowych Ameryki Południowej Toledano, apelował do Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych, aby jak najściślej współpracowała z ONZ i mobilizowała wszystkie demokratyczne siły świata do walki przeciwko międzynarodowej reakcji. Na ręce Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych wpłynął telegram od rządu czechosłowackiego z życzeniami pomyślnych obrad oraz depesza meksykańskich związków zawodowych. W czasie wtorkowych obrad Rady Naczelnej Światowej Federacji Związków Zawodowych delegat Polski wystąpił z wnioskiem w sprawie organizacji pomocy finansowej dla tych organizacji zawodowych, które walczą z trudnościami materialnymi i wskazał, że w Polsce tak bardzo zniszczonej przez wojnę zebrano dotychczas miliony franków na pomoc dla hiszpańskiego ruchu zawodowego.

Związki Zawodowe w Polsce cieszą się obecnie po likwidacji trustów i obszarników zupełną wolnością. Polska potrzebuje rąk roboczych do pracy — oświadczył mówca — i jest rozgoryczona faktem, że zagraniczne koła reakcyjne utrudniają wielu Polakom powrót do Ojczyzny.

Po przemówieniu delegata francuskiego, który zarzucił Światowej Federacji Związków Zawodowych, że zbyt wolno reaguje na aktualne zagadnienia chwili bieżącej, zabrał głos delegat radziecki Tarasow. Oświadczył on, że Światowa Federacja Związków Zawodowych jednoczy obecnie 70 milionów członków reprezentujących 50 krajów całego świata. Przestrzegł on przed siłami reakcji międzynarodowej, która dąży m. in. do rozbicia ruchu zawodowego wielu państw i wystąpił z wnioskiem o powołanie specjalnej komisji, która opracowała by program prac Światowej Federacji Związków Zawodowych na najbliższą przyszłość.

Obrady trwają.

Powódź zagraża miastu St. Louis

NOWY JORK 12. 6. (PAP). — Wezbrane wody rzeki Missouri zagrażają miastu St. Louis. Rzeka Missouri przerwała 25 tam zalewając kilka tysięcy ha ziemi ornej. Na przestrzeni 90 km. pozostało już tylko nienaruszonych 5 tam. Przybór wody w czwartek w St. Louis osiągnął punkt kulminacyjny. Pod St. Louis Missouri wpada do Mississippi, której wody też wezbrały.

Próby lotu bez pilota

NOWY JORK 12. 6. (PAP). — W Wilmington w stanie Ohio wylądował samolot transportowy, lecący bez pilota, który przebywał w powietrzu 9 godzin i przeleciał 3.200 km. Samolot wystartował w Kalifornii. Start i lądowanie odbyły się automatycznie. Pilot, który znajdował się w kabinie w czasie lotu, ani razu nie dotknął sterów. Aparat kierowany był cały czas z ziemi przez radio.

Kto wie o zbrodniach osiemnastu katów robotników polskich w Rzeszy?

Prokuratura Najwyższego Trybunału Narodowego przekazała prowadzenie śledztwa przeciwko wielu niemieckim zbrodniarzom wojennym, prokuratorom Sądów Okręgowych.

Obecnie w Warszawie toczy się śledztwo przeciwko 18-tu przestępcom podejrzanym o znęcanie się i maltretowanie wywiezionych przemocą do Niemiec na roboty Polaków.

Wśród podejrzanych znajdują się przedsiębiorcy, policjanci i dozorcy. Są to: Gustaw Klotz, dozorca fabryki motorów w Mosbach, Franz Winter — administrator z majątku rolnego w Mirschikan, Józef Kraemer — majster kolejowy w Hurlach, Otto Kunz — komendant obozu pracy w Kassel, Jerzy Ebert — strażnik fabryki w Weinzhein, Jerzy Klechr — komendant obozu pracy w Weinzhein, Emil Franko — strażnik w Treblischon, Moben Schmidt — członek NSDAP, w Gutensburgu, Alfred Kupfor — policjant w Pappenhausen i Rodach, Adolf Kaufold — właściciel stolarni w Huepstodt, Karl Eokler — członek NSDAP w Schautrhein, Robert Bauer — rolnik w Diethardt, — Fryderyk Buessler — policjant w Schwabisch — Hall, Peter Guttenberger — członek N.S.D.A.P. w Naudtstadt, Fryderyk Arnold — strażnik fabryczny w Hirzenhein, Ernest List — członek NSDAP, Durrau — Uhlsdorf, Karol Zanolli, przedsiębiorca w Wiensbergu i Wilhelm Muehlhausen — strażnik w Vierzen.

Wszystkie osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o zbrodniczej działalności wymienionych przestępców, proszone są przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie o składanie zeznań ustnych lub na piśmie Prokuratorowi Sądu Okręgowego przy ul. Leszno 53/55.

Trzęsienie ziemi w Indonezji

NOWY JORK 12. 6. (PAP). Sejsmograf uniwersytetu w Fordham zanotował dwa bardzo silne wstrząsy podziemne — prawdopodobnie w Indonezji.

Katastrofa samolotowa w Brazylii

NOWY JORK 12. 6. (PAP). Argentyński samolot pasażerski, udający się z Buenos Aires do Londynu, uległ na lotnisku Natal w Brazylii katastrofie. Startując z lotniska, samolot zawadził o słup telegraficzny i runął na ziemię, 3 członków załogi i 2 pasażerów poniosło śmierć.

Władysław Sokorski

Związki zawodowe to czynnik niezależnej kontroli społecznej

Ożywienie pracy rad zakładowych — węzłowym problemem ruchu zawodowego

Węzłowym zagadnieniem problematyki związkowej w chwili obecnej jest rola i pozycja społeczna rad zakładowych. Jest to podstawowe i decydujące ogniwo w ruchu zawodowym i od analizy tego zagadnienia należy rozpocząć **omówienie funkcji związków zawodowych w ustroju demokracji ludowej.**

Zwycięstwo demokracji ludowej, unarodowienie podstawowych gałęzi przemysłu oraz reforma rolna zasadniczo zmieniły sytuację ruchu zawodowego w Polsce. Wobec tego musiała ulec zmianie i płaszczyzna wzajemnego stosunku związków zawodowych do państwa i aparatu państwowego.

Przed wojną związki zawodowe stały na pozycjach walki klasowej, ciągłej ustawicznej wojny z systemem gospodarki kapitalistycznej, a więc tym samym i z państwem kapitalistycznym. W wojnie tej głównym orężem była walka strajkowa, aż do strajków generalnych włącznie. Obecnie związki zawodowe jako powszechna organizacja świata pracy stały się współgospodarzami kraju.

Państwo ludowe, w którym klasa robotnicza odgrywa przodującą rolę, zarówno politycznie jak i gospodarczo, opiera się na trzech podstawowych czynnikach społecznych:

1) Na aparacie państwowym jako organie władzy wykonawczej ludu pracującego.

2) Na partiach robotniczych i ludowych, jako politycznym wyrazie demokracji ludowej i

3) na związkach zawodowych, jako na powszechnej organizacji świata pracy.

Partie robotnicze są czynnikiem kierującym i koordynującym pracę wszystkich trzech wyżej wymienionych elementów demokracji ludowej.

RÓŻNYMI METODAMI PRACUJEMY DLA JEDNEGO CELU

Warunkiem jednak wypełnienia zadań, stojących przed aparatem państwowym, partiami robotniczymi i związkami zawodowymi, jest odrębność **metod ich pracy, wynikająca z ich odrębnej funkcji społecznej.** Zarówno aparat państwa ludowego, jak i partie robotnicze, jak wreszcie i związki zawodowe bronią interesów świata pracy. Czynią to jednak innymi metodami, **z uwzględnieniem innej, odrębnej funkcji** społecznej.

Gdyby te czynniki nie uzupełniały się nawzajem, poszczególne ogniwa aparatu państwowego, pozbawione kontroli społecznej, ulegałyby tendencji do biurokratyzowania się i tracenia z oczu istotnych procesów, zachodzących w łonie mas ludowych. Związki zawodowe, zrastając się z aparatem państwowym, stawałyby się jego częścią składową, a tym samym nie mogłyby odegrać właściwej sobie roli czynnika niezależnej kontroli, związki zawodowe nie mogłyby w tym wypadku przejawiać niezbędnej społecznej inicjatywy, ani w bitwie o wykonanie planów gospodarczych, ani w pracy kulturalno-oświatowej. Nie mogłyby one stać na straży codziennych interesów świata pracy, **nie mogłyby bronić go przed wypaczeniem polityki gospodarczej przez poszczególne zbiurokratyzowane ogniwa aparatu państwowego,** nie mogłyby być elementem walki klasowej z odradzającym się prywatnym kapitałem i jego wynaturzeniem spekulacyjno-szabrowniczym.

W ten sposób związki zawodowe nie mogłyby stać się wielką szkołą wychowania społecznego, wielką szkołą rządzenia, co jest zasadniczym i kluczowym zadaniem ruchu zawodowego na obecnym etapie.

Z tych założeń wynika niezależność ruchu zawodowego jako składowego elementu obozu demokracji ludowej.

RADY ZAKŁADOWE — PODSTAWOWE WIĄZANIE RUCHU ZAWODOWEGO

Ogniwem, które zespala wszystkie powyższe zadania, a co najważniejsze, które łączy w codziennej współpracy gospodarczej aparat państwa, partii robotniczych i związków zawodowych, są rady zakładowe. Inaczej mówiąc, rady zakładowe są podstawowym spodłem, na którym opiera się cały gmach związków zawodowych i codzienna jego współpraca z aparatem gospodarczym państwa i partii robotniczych.

Przyjrzyjmy się bliżej działalności tej podstawowej komórki organizmu związkowego.

OD „OKRESU BOHATERSKIEGO" DO NORMALNEJ PRACY

Pierwszy okres działania rad zakładowych w oparciu o dekret z dnia 6 lutego 1945 r., to „okres bohaterski", w którym rady stanowiły niezależny organ fabryczny pośrednio tylko związany z ruchem zawodowym. W tym okresie mieliśmy żywiołowy wzrost samej instytucji rad zakładowych i ich kompetencji, w warunkach, gdy związki zawodowe faktycznie nie sprawowały nad nimi kontroli i nie kierowały ich życiem.

Można bez przesady powiedzieć, że w pierwszym okresie powstawania naszego aparatu gospodarczego **rady zakładowe w wielu wypadkach obejmowały jego funkcje kierownicze, to jest kierowały odbudową fabryki, a nawet często bezpośrednio produkcją i odpowiadały w pierwszym rzędzie za wyżywienie robotników.**

Ten stan rzeczy, całkowicie zrozumiały we wstępnym okresie naszej rewolucji ludowej, krył jednak w sobie przyszłe zarodki kryzysu rad zakładowych.

Rady zakładowe, postawione na miejsce instrumentu państwowej władzy, same stawały się instrumentem władzy, nie tylko zatracając swoje bezpośrednie zadania organu kontroli, obrony oraz inicjatywy społecznej, lecz podlegając niejednokrotnie wszystkim procesom rozkładu niekontrolowanego w tych warunkach aparatu państwowego.

NIEDOMAGANIA PRACY RAD ZAKŁADOWYCH

Nie do wyjątków należały wypadki, że dyrektorzy zakładów łączyli w swojej osobie funkcje przewodniczących rad, a nawet oddziałów, że członkowie rad zakładowych brali udział w wielkich nadużyciach, wykorzystywali swoją pozycję dla zapewnienia sobie intratnych stanowisk, zaniedbywali sprawę regulowania płac na podstawie istniejącej umowy zbiorowej z uwzględnieniem rosnącej wydajności pracy, nie zajmowali się sprawą żłóbków, higieny pracy, bezpieczeństwa pracy, ogródkami działkowymi itp.

W miarę wzmacniania się aparatu gospodarczego państwa stan ten uległ pewnej zmianie, ale rady zakładowe, które w pierwszym okresie nie mogły wobec nawału żądań o charakterze bezpośrednio kierowniczym wypełniać swoich właściwych obowiązków, nie wszędzie stały się czynnikiem niezależnej inicjatywy gospodarczej i społecznej kontroli, zwłaszcza, że pozostały i pozostają dotąd na utrzymaniu finansowym przemysłu.

Znamy wypadki, gdy radcy zajęli np. stanowiska dyrektorów stołówek, magazynierów fabrycznych lub członków dyrekcji, **pozostając jednocześnie członkami rad zakładowych.** Proces zrastania się rad zakładowych z aparatem gospodarczym państwa stworzył groźbę wypaczenia roli i funkcji rad zakładowych. Zdawało się, że rady zakładowe odrywają się od mas, nie umiejąc zapobiegać nurtującym fermentom, nie potrafią realizować słusznych postulatów świata pracy, nie mówiąc już o zaniedbaniu codziennej walki z nadużyciami i kradzieżami, z postojami, z niewykonywaniem planów gospodarczych, z niewłaściwym rozstawianiem siły roboczej. W ten sposób zarysowało się niebezpieczeństwo kryzysu samej instytucji rad zakładowych.

Jak zapobiec temu niebezpieczństwu? Jak usprawnić pracę rad zakładowych? Jak związać je jak najściślej z masami? Jak nadać właściwy kierunek ich pracy?

O tym — w artykule następnym.

Wymiana towarowa w ramach nowej umowy polsko-szwajcarskiej

Roczny obrót wynosić będzie 40 mil. franków

WARSZAWA 12. 6. (PAP). Zawarty w Warszawie dnia 10 bm. układ handlowy pomiędzy Polską a Szwajcarią przewiduje w okresie rocznym obrót towarowy w wysokości 40 milionów franków szwajcarskich z każdej strony, przyczym 10 proc. polskiego eksportu ma być pokryte wolnymi dewizami.

W ramach tego układu Polska ma dostarczyć Szwajcarii szereg artykułów rolniczo-spożywczych jak: słód, grzyby suszone, sadzeniaki, cukier, spirytus i wódka, następnie tekstylia, wyroby wełniane i bawełniane, żelazo i wyroby żelazne, blacha, szkło, chemikalia itd.

Wzamian Szwajcaria zaopatrywać będzie rynek polski w maszyny elektryczne, barwniki dla przemysłu tekstylnego i skórzanego, bydło, konie, leki, zegarki i instrumenty muzyczne.

Pożyteczna uchwała Kom. Ekonomicznego Rady Ministrów

Dodatkowa produkcja dla kraju

Cały czysty zysk pójdzie na premie dla robotników i na ich potrzeby socjalne

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 27 maja rb. zobowiązuje ministra Przemysłu i Handlu oraz ministrów tych resortów, którym podlegają jakiekolwiek przedsiębiorstwa przemysłowe do podjęcia na terenie swoich zakładów dodatkowej produkcji nieprzewidzianej w planie na rok 1947.

Za wykonaną pracę robotnicy, oraz kierownictwo zakładów, otrzymają nie płacę, a specjalne premie. Decyzja Komitetu Ekonomicznego przewiduje, iż cały czysty zysk, który przemysł otrzyma z wypuszczenia dodatkowej produkcji pójdzie dla zatrudnionych przy niej pracowników na premie specjalne, oraz dla wykonywujących dodatkową produkcję zakładów na ich wewnętrzne potrzeby socjalne, jak remont mieszkań pracowniczych, urządzenie stołówek, żłóbków i t. d. Dodatkowa produkcja ponad planowa ujęta będzie w plany wewnętrzne: kwartalne lub półroczne i według nich wykonywana.

Podjęta przez Komitet Ekonomiczny decyzja zasługuje ze wszechmiar na najgorętsze poparcie ze strony mas pracujących.

Stwarza ona przede wszystkim dodatkowe źródło zarobkowania dla robotników i pracowników umysłowych i poprawi ich położenie materialne. Powtóre powiększy ona w kraju ogólną masę towarową, rzucając na rynek za nowe miliony złotych, dodatkowe, ponad plan wyprodukowane artykuły powszechnego użytku.

Kraj potrzebuje jak nawięcej towaru. Im więcej wypuści ich przemysł, tym więcej płodów rolnych dostarczy miastu wieś, tym mniej będzie spekulacyjnych skoków cen na rynku. Dlatego decyzja Komitetu Ekonomicznego o dodatkowej produkcji powinna znaleźć jak najwięcej zwolenników. W ostatecznym bowiem rachunku walka o dodatkową produkcję w kraju oznacza walkę o podniesienie lub co najmniej o utrzymanie zdolności nabywczej naszych płac zarobkowych.

Ale omawiana decyzja ma w sobie jeszcze jedną stronę i na nią pragniemy zwrócić specjalną uwagę klasy robotniczej. W decyzji Komitetu Ekonomicznego przełamała się, jak przez pryzmat istota naszego przemysłu unarodowionego. Ujawniła się jego wyższość społeczna i powiedzielibyśmy — ogólno-narodowa w stosunku do przemysłu prywatnego.

Jakiż to kartel kapitalistyczny na świecie podjąłby się uruchomienia dodatkowej produkcji po to tylko, by zwiększyć ogólną masę towarową w kraju i uchronić ludność przed spekulacyjną zwyżką cen, lub nawet spowodować jej zniżkę? Owszem, kartele mają za sobą praktykę zbrodniczego palenia i topienia setek tysięcy ton kawy, zboża, kartofli, by utrzymać wysoki poziom cen rynkowych.

Jakiż to kartel kapitalistyczny na świecie uruchomił dodatkową produkcję bez profitu dla siebie, oddając cały osiągnięty z niej zysk na premie dla pracowników i na potrzeby socjalne zakładów pracy? Bez zysku produkcja w ogóle traci jakikolwiek sens dla kapitalisty.

Decyzja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej o dodatkowej produkcji będzie miała jeszcze jeden pozytywny skutek: pogłębi ona w masach pracujących szacunek i przywiązanie do naszego ustroju ludowego. Pokaże im jeszcze na jednym konkretnym przykładzie że przemysł nasz jest własnością narodu i służy jego interesom.

Jerzy Nawrot.

Lekcje języka angielskiego i rosyjskiego w Polskim Radio

WARSZAWA 12. 6. (PAP). — Od dnia 1 września Polskie Radio rozpocznie nadawanie lekcji języka angielskiego i rosyjskiego przez radio. Każdy z kursów obejmie około 80 audycji. Audycje te, nagrane na płytach, zostały dostarczone przez B. B. C. i Wszechzwiązkowy Komitet Radiowy.

Przywódca młodzieży hiszpańskiej gościem młodzieży łódzkiej

ŁODZ 12. 6. (PAP). — Dnia 10 bm. bawił w Łodzi generalny sekretarz Związku Zjednoczonej Młodzieży Socjalistycznej Hiszpanii Santiago Cavillo, [illegible] przybył do Polski na zaproszenie Zw[illegible] Walki Młodych.

Jutro otwarcie

Państwowego Muzeum w Oświęcimiu

W związku z uroczystością otwarcia Państwowego Muzeum w Oświęcimiu w dniu 14 bm. Zarząd Główny zawiadamia:

„Uczestnicy wycieczki do Oświęcimia muszą mieć płatny bilet. W Oświęcimiu otrzymają karty uczestnictwa ze zniżką 66 proc. Dyr. Kolejowa każdorazowo na żądanie rezerwują 2 do 4 wagonów w normalnych składach pociągów do Oświęcimia".

Program uroczystości przewiduje: Mszę św. przemówienie Premiera, — Prezesa Zarządu Głównego P.Z.B.W.P., sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji b. W. P., Ministra Kultury i Sztuki, złożenie wieńców, otwarcie Muzeum, przekazanie bloków Narodom Zjednoczonym w Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych. — Po przerwie obiadowej przemarsz na Brzezinki i **poświęcenie cmentarza na Brzezinkach.**

W zwierciadle dnia

Kontrola magazynów

Walka z marnotrawstwem

Akcja rządu, zmierzająca do zapewnienia wszystkim ludziom pracy niezbędnej ilości środków żywnościowych i innych produktów pierwszej potrzeby po godziwych i przystępnych cenach, jest akcją wszechstronną. Nie ogranicza się ona do uporządkowania stosunków w obrotach handlowych, lecz jednocześnie powiązana została z wzmożoną kontrolą — działalności wszystkich sektorów na odcinku zaopatrywania ludności. Rząd tępiąc przy pomocy czynnika społecznego wszelkie przejawy paskarstwa na wolnym rynku, jednocześnie walczy ze wszystkimi objawami niedbalstwa, marnotrawstwa i z nadużyciami w sektorze państwowym, dopuszczając również do kontroli w tym zakresie i czynnik społeczny.

W okresie, kiedy rynek towarowy nie jest jeszcze w pełni nasycony, niedbalstwo i marnotrawienie towarów i zapasów żywności powodowane albo wskutek nadmiernego biurokratyzmu, albo niedbalstwa administracji, stanowi jedną z form szkodnictwa społecznego która musi być energicznie tępiona. Wielokrotnie z różnych stron kraju dochodziły wiadomości, że z winy tych czy innych urzędników zajmujących się aprowizacją w instytucjach państwowych, czy też spółdzielczych psuły się i marnowały towary znajdujące się w magazynach państwowych czy spółdzielczych. Zawiłe praktyki biurokratyczne, niedbalstwo w przechowywaniu towarów niejednokrotnie pozbawiały konsumentów potrzebnych im środków żywnościowych, czy też innych towarów.

Obecnie obok Komisji Kontrolnych, zajmujących się walką ze spekulacją, działać będą specjalne Komisje Kontrolno - Kwalifikacyjne, które będą badały stan towarów i sposób ich przechowywania w magazynach państwowych i spółdzielczych. Komisje te działać będą na podstawie zarządzenia Ministra Aprowizacji z dnia 20 maja br. W skład tych komisji wejdą obok przedstawicieli władz państwowych (Wojew. Wydz. Aprowizacji, delegat Wojew. Przedstawicielstwa do Spraw UNRRA, przeds. Państwowego Zakładu Higieny), również przedstawiciele okręgowych Komisji Zawodowych, dzięki czemu będzie brał w nich udział czynnik społeczny. W ten sposób społeczeństwo uzyskuje możność wglądu w gospodarkę państwową na niezmiernie ważnym odcinku przechowywania towarów i właściwego ich rozprowadzenia. Do zadań tych komisji należeć będzie opiniowanie czy towar znajdujący się w poszczególnych magazynach powinien być rozprowadzony, przechowywany czy też natychmiast przerabiany. Komisja będzie posiadała uprawnienie składania wniosków o pociąganiu do odpowiedzialności osób lub instytucji, które spowodowały psucie się towarów przez niewłaściwe magazynowanie, czy też nierozprowadzenie ich we właściwym czasie.

Jest to jeden z fragmentów wielkiej akcji porządkowej, jaką podjęło państwo i społeczeństwo na odcinku towarowym. Jesteśmy jeszcze w chwili obecnej nie z naszej winy krajem biednym. Pracujemy, aby stan ten zmienić. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby owocem naszej pracy, ktokolwiek nawet w najmniejszym zakresie, niewłaściwie gospodarzył.

Resztówka WKOS w Tucznie pow. Inowrocław w 40 proc. nieobsiania

Administrator dbał tylko o swoją działkę i swoją kieszeń

Z rozparcelowanego w swoim czasie majątku Tuczno w pow. inowrocławskim pozostała 117-to hektarowa resztówka, którą objął w dzierżawę Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej z Bydgoszczy. Instytucja ta powierzyła administrowanie resztówki niejakiemu p. Bogdanowi Narwiczowi i od tej chwili przestała się nią w ogóle interesować. Gospodarzył więc p. N. zupełnie niekrępowany przez swoich mocodawców i kto wie jak długo korzystałby jeszcze z tej swobody, gdyby nie lustracja resztówki ze strony Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego. Wynik tej kontroli był rewelacyjny — okazało się bowiem, że przeszło 40 proc. ziemi jest w ogóle nie obsianej. Gruntów, przeznaczonych pod uprawę buraków cukrowych do tej pory nie ruszono pługiem. To samo z obszarem pod kartofle. Na polu znajduje się jeszcze w kupach zwieziony w zeszłym roku obornik, który wskutek zwietrzenia nie nadaje się już do użyźnienia gleby i może być wykorzystany tylko jako podściółka dla bydła.

Kontrola, po skrupulatnym zbadaniu gospodarki resztówki doszła do wniosku, że nie było żadnych obiektywnych przyczyn, które by usprawiedliwiały wyżej przedstawiony stan rzeczy. Resztówka bowiem posiadała dostateczną ilość sił pociągowych i wystarczającą ilość ziarna siewnego. Rąk roboczych również nie brakowało. Zawiniła więc skandaliczna gospodarka administratora i brak kontroli ze strony WKOS.

Sposoby administrowania resztówki przez p. Narwicza zasługują na szczególną uwagę. Oto jak wyglądają one w świetle przeprowadzonych przez inspektora WUZ dochodzeń. Administrator, który jest jednocześnie działkowiczem obrabia swoją własną ziemię, oraz działki licznych swoich krewnych przy pomocy sił pociągowych resztówki i to w pierwszej kolejności przed administrowanym przez siebie majątkiem. Do pracy tej posyła również zatrudnionych na resztówce Niemców, oraz używa należącego do resztówki obornika i sztucznego nawozu. Nic dziwnego zatem, że przy takim wykorzystaniu sił i środków resztówki — pola jej leżą odłogiem.

O niezwykłej zuchwałości Narwicza świadczy fakt wykorzystania przez niego wyłącznie dla swoich i swojej rodziny gruntów — przysłanych do obróbki resztówki traktorów. Bezczelność administratora potwierdza jeszcze inny fakt — oto pan ten, niekontrolowany przez długi czas przez nikogo, nabrał mniemania, że resztówka jest jego prywatnym folwarkiem i począł jej dobrem dysponować według własnego widzimisię. I tak ofiarował prawem kaduka wołu pociągowego i jednego źrebaka włodarzowi, wół został w międzyczasie przez włodarza sprzedany.

A teraz inna sprawa. Siedemnaście rodzin b. służby folwarcznej maj. Tuczno nie otrzymało działek podczas parcelacji. Tymczasem działki te przypadły w udziale przybyłym z innego terenu krewnym administratora Narwicza w osobach Piotra Kubisa, Bolesława Stefańskiego, oraz osiemnastoletniego jego syna Ryszarda, który całkiem bezprawnie otrzymał również 6 ha ziemi. Te trzy osoby plus p. administrator otrzymały ponadto — 5 koni, 8 krów, 8 świń, 1 źrebię, 3 nowe wozy, sieczkarkę, żniwiarkę, grubiarkę, śrutownik, oraz prasę do wyciskania oleju, która została przez to zacne towarzystwo familijne sprzedana. Istnieje ponadto podejrzenie, że krewni administratora nigdy z rolnictwem poprzednio nie mieli nic wspólnego.

Również i tę ostatnią sprawę odpowiednie czynniki powinny zbadać po linii słusznych postulatów robotników rolnych.

Prawda o nafcie kujawskiej

Czy eksploatacja jej może być opłacalną?

W związku z budową szybu naftowego tuż pod Inowrocławiem, mieszkańcy tego miasta wkroczyli w stadium niecierpliwego wyczekiwania na pierwszy wytrysk ropy, mającej zmienić zasadniczo oblicze gospodarcze Inowrocławia i jego okolic. Mimo optymistycznych opinii inżynierów Centralnego Zarządu Przem. Paliw Płynnych co do wydajności kujawskich złóż naftowych, pozwoliliśmy sobie zasięgnąć opinii jednego z tutejszych inżynierów - górników, celem dokładniejszego zapoznania się z zagadnieniem.

LEGENDA I PRAWDA

Wśród ludności okolic Inowrocławia pokutuje jeszcze od czasów pierwszej wojny światowej legenda o pokładach ropy naftowej, której źródła znajdują się rzekomo w głębszych warstwach ziemi kujawskiej. Obecność jej zauważono przy wierceniu szybów solnych. Najobficiej występowała ona na terenie kopalni „Solno" w Inowrocławiu. Odpryski ropy naftowej, w postaci drobnych zbiorników zamkniętych w słupie soli i pozbawionych całkowitego kontaktu z jej źródłem, stanowią, niestety, nic nie znaczącą pozycję w naszej ogólnej gospodarce krajowej tym cennym produktem ziemnym.

NAFTA W SOLI

Jak należy sobie tłumaczyć obecność ropy naftowej w słupie solnym?

Odpowiedzi na to pytanie należy szukać, cofając się do okresu trzeciorzędu, podczas którego głębokie przemiany geologiczne doprowadziły do kompletnego „galimatiasu" w wewnętrznym układzie ziemi.

W czasie takiego to kataklizmu sformowany już słup soli, wypychany w kierunku powierzchni ziemi, porywał za sobą części rozmaitych pokładów, a m. in. i naftę, której złoża, mimo, że leżały pod warstwą soli, na skutek wewnętrznych ruchów ziemi, zostały poprzerywane i wciśnięte w sól, względnie w bliskie okolice jej słupa.

Eksploatacja tego rodzaju zbiorników ropy nie byłaby nigdy rentowna, bowiem koszty związane z kopaniem szybu i jego budową przewyższałaby znacznie wartość uzyskanej ropy.

PRÓBY NIEMIECKIE

Słup soli kujawskiej ciągnie się na przestrzeni kilkuset kilometrów, sięgając aż po Hannower. Podobnie jak w Inowrocławiu, niemieccy górnicy zauważyli obecność ropy naftowej i w hannowerskich kopalniach soli. Rozpoczęte poszukiwania za głównym źródłem nafty nie dały żadnych konkretnych wyników. Mimo to, uparci i spragnieni „płynnego złota" Niemcy rozpoczęli grubym kapitałem opłaconą eksploatację zbiorników. Dodać należy, że zbiorniki hannowerskie były większe niż inne, położone na trasie przebiegu kujawskiego słupa soli.

Ponieważ ówczesna produkcja benzyny syntetycznej nie była w stanie zaspokoić potrzeb niemieckich, przeto nawet tak skromne ilości, jak pod Hannowerem, stanowiły dla nich wielki skarb.

Naturalnie „pęcherze" wkrótce się wyczerpały. Niemcy zrezygnowali z ambicji odnalezienia właściwych pól naftowych.

BARCIŃSKIE SUGESTIE

Kiedy dowiedziano się na Kujawach, że w miasteczku Barcin czynione są jakieś wiercenia, dzięki którym cała okolica nasiąknięta wprost była ckliwym zapachem nafty — opinia publiczna natychmiast zareagowała, formułując swe spostrzeżenia w pewnik, odnoszący się do wartości ziemi w Barcinie, kryjących w swym wnętrzu „bogate złoża ropy naftowej". Wyraźna hossa cen na tamtejsze grunty stwarzała wokół miasteczka atmosferę bogactwa. Sugestie barcińskie zaczęły powoli przenikać do umysłów ludności kujawskiej, dyskutującej chętnie na ten temat do dnia dzisiejszego.

Odnalezienie źródeł ropy naftowej na Kujawach byłoby rewelacyjnym i niezwykle korzystnym dla kraju osiągnięciem.

Niestety. Badania geofizyczne w Barcinie odnosiły się wyłącznie do soli. A że przy tym natrafiono na nieznaczne odpryski ropne oraz drobne źródła gazu, zwanego „metanem", stwarzając błędną opinię o jakoby mających tam znajdować się polach naftowych — wina w tym trzeciorzędu i związanych z nim potężnych sił przyrody.

A. Sieński

Fundusz Aprowizacyjny przystąpił do skupu zboża na Pomorzu

Przybyły już transporty towarów tekstylnych i inn. najlepszej jakości jako premie zbożowe

Wczoraj w sali Resursy Kupieckiej odbyło się zebranie kupców zbożowych pod przewodnictwem ob. Melerskiego. Na zebranie został zaproszony nowomianowany dyrektor oddziału Funduszu Aprowizacyjnego na Pomorzu ob. Mackiewicz z Torunia, który udzielił zebranym wyjaśnienia w sprawie sposobu skupu zboża, dokonywanego przez Fundusz Aprowizacyjny.

Stwierdził on, iż do skupu zboża powołany **jest aparat handlowy państwowy, spółdzielczy i prywatni kupcy zbożowi. Wszystkie te trzy sektory pracować będą na równych warunkach, nikt nie będzie wyróżniany ani uprzywilejowany.**

Dnia 14 bm. mija termin zgłaszania posiadanych zapasów zboża, za które Fundusz Aprowizacyjny płaci cenę zakupu plus odpowiednią marżę zarobkową.

Oferty na sprzedaż posiadanego zboża z powiatów: bydgoskiego, szubińskiego, wyrzyskiego, sępoleńskiego, tucholskiego i chojnickiego należy zgłaszać do kierownika oddziału Funduszu Aprowizacyjnego w Bydgoszczy ob. Domagały w gmachu Urzędu Wojewódzkiego. — Pozostałe powiaty województwa zgłaszają oferty do dyrektora oddz. Funduszu Aprowizacyjnego ob. Mackiewicza w Toruniu ul. Szopena 20.

Zboże będzie zakupywane przy zachowaniu **tzw. systemu transakcji wiązanych. Producent otrzyma — jak wiadomo — za 100 kg. zboża 2.500 zł. w gotówce, bon na pół kg. skóry twardej podeszwowej w cenie 1.900 zł. (cena wolnorynkowa około 3 tys. zł.) albo bon na tekstylia na sumę 1000 zł. po cenach fabrycznych, albo też 300 kg. węgla po cenach urzędowych.** Za sprzedaną pszenicę rolnik otrzyma **3.700 zł. i w tej samej wysokości premie.** Przy zakupie ustalona została **marża zarobkowa w wysokości 200 zł. na 100 kg. zboża i 300 zł. na 100 kg. pszenicy.**

W Bydgoszczy zmagazynowano wiele towarów tekstylnych najlepszej jakości i w dużym wyborze. Bony tekstylne będą realizowane natychmiast. Rozprowadzenia towarów podejmią się spółdzielnie terenowe, albo też kupcy tekstylni, cieszący się zaufaniem tak, aby rolnik mógł na miejscu otrzymać wymagany towar. Skóry natomiast rozprowadzać będą wyłącznie sklepy Bata. Asygnaty węglowe kupcy będą otrzymywać w terminie 10 do 12 dni od chwili zgłoszenia posiadanego na sprzedaż zboża.

Młyny będą miały prawo skupowania zboża na własną rękę, bądź też od kupców, spółdzielni lub PCH.

Została również ustalona **cena na mąkę. — Wynosić ona będzie ustaloną cenę na zboże plus 4 do 5 punktów.**

Fundusz Aprowizacyjny już teraz przystąpił do zakupów zboża w terenie. Wszelki tzw. dziki handel będzie tępiony. Rolnicy natomiast mają najkorzystniejsze warunki sprzedaży zboża, otrzymując premie w węglu, tekstyliach bądź w skórze, realizowane natychmiast po cenach urzędowych.

Pełny skład zarządu miejskiego komitetu do walki z drożyzną w Bydgoszczy

W dniu 11. 6. br. odbyło się w ratuszu — pod przewodnictwem prezydenta miasta ob. J. Twardzickiego — zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu do walki z lichwą i spekulacją z udziałem przedstawicieli rzemiosła, partyj politycznych, Związków Zawodowych, organizacyj społecznych i inn.

W wyniku zebrania utworzono Komitet i wybrano jego zarząd, którego pełny skład jest następujący: ob. ob. **Maciejewski, Twardzicki, Baurski, Goździk, Stróżyński, Bielawski, Żywiałowski, Moszyński, Dryll, Matuszewski, Geppert, Werno, Belerski, Ćwirko-Godycki, Wilczyński oraz przedst. Izby Przem. Handlowej i Związku Rewizyjnego.**

Bydgoszcz i Grudziądz otrzymały kredyty na budownictwo ogólne

Z sumy kredytów budowlanych na budownictwo ogólne, uruchomionych w ramach planu inwestycyjnego na rok 1947, na teren województwa pomorskiego przypada na I i II kwartał br. kwota zł. 4 miliony.

Kontyngent ten został rozdzielony przez Wojewódzki Wydział Odbudowy w ten sposób, że na m. Grudziądz przeznaczono 3 miliony zł., a na Bydgoszcz 1 milion zł.

Pożyczki z powyższego kontyngentu przyznawać będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Bydgoszczy, na podstawie opinii właściwych Zarządów Miejskich.

W związku z tym zainteresowani winni niezwłocznie składać podania do Zarządów Miejskich, które po zaopiniowaniu prośby prześlą podania Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków przyznawania pożyczek, udzielają właściwe Zarządy Miejskie.

Fachowi prawnicy wezmą udział w przeszkoleniu kontrolerów społecznych

Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, chcąc postawić odbywające się w miastach wydzielonych kursy przeszkoleniowe dla kontrolerów społecznych na jak najwyższym poziomie, zaprosiła kilku czynnych i znanych prawników z Bydgoszczy i Torunia na prelegentów. Przewodniczący tow. Dworakowski w dniu wczorajszym na zebraniu w Delegaturze omówił plan wyjazdów do Torunia, Grudziądza, Inowrocławia i Włocławka. Wykłady podzielone na cztery tematy, a każdy prelegent otrzymał jeden z tych tematów. Pierwszy wyjazd nastąpi już w piątek 13 czerwca. Pow. Rady Związków Zawodowych zajmą się na miejscu powiadomieniem kursantów i przygotowaniem sali, tak, że sprawność w odbywaniu kursów jest zapewniona.

Przygotowane kursy tego rodzaju w miastach powiatowych woj. pomorskiego prowadzone będą również przez fachowców.

Z bydgoskiej estrady

Koncert artystów jugosłowiańskich

Iwan Pinkawa — skrzypce i Ivo Macek — fortepian

Fakt, że akurat przy końcu sezonu mamy do zanotowania aż trzy występy artystów zagranicznych, z których każdy byłby z pewnością w pełni sezonu największą atrakcją, nie świadczy dobrze ani o organizacji, ani o przemyślanym planowaniu w Centralnym Biurze Koncertowym. Bydgoszcz nie jest miastem ani wielkim, ani miastem o licznej, wyrobionej publiczności koncertowej. Rezultat: prawie pusta sala na koncercie znakomitego pianisty czeskiego Hurnika, a na ostatnim koncercie dwóch artystów jugosłowiańskich w przeważającej części publiczność „zaproszona". Sam pomysł „zapraszania" publiczności na koncerty, które grożą fiaskiem jest godzien pochwały. Ale czy nie należałoby, przy tego rodzaju koncertach, wykorzystując obecność publiczności która nigdy na koncerty nie chodzi, powiedzieć jej coś niecoś o tym, co się na estradzie dzieje? W ten sposób można ją zdobyć dla koncertów przyszłych. Utwory Bacha i Brahmsa nie przekonają publiczności do muzyki, bo są za trudne. Po pierwszej części koncertu większa część publiczności miała dość i poszła na spacer. Nazwiska Wieniawskiego, Sarasatiego, figurujące w drugiej części programu nic jej nie mówiły.

Gatunkowo przeważała pierwsza część programu nad drugą. Śpiewność włoskiej muzyki Vivaldiego bardziej odpowiadała naturze Ivana Pinkawy aniżeli skondensowana, abstrakcyjna, żelazną logiką konstrukcyjną zbudowana muzyka Bacha. Aksamitny, ciepły acz niewielki ton Pinkawy pieścił w fudze Bacha nasze ucho, ale równocześnie oddalał nas od muzyki Bacha. Bach w intrepretacji Pinkawy był za bardzo pastelowy, za miękki. Sonata Brahmsa swymi dramatycznymi akcentami i swym romantycznym liryzmem bliższą jest psychice artystycznej Pinkawy. Tutaj artysta znalazł właściwy ton, tutaj klasyczna budowa nie była dla niego problemem. Wszystko było logiczne, naturalne, zdrowo muzycznie przemyślane.

W świetnym pianiście Macku znalazł Pinkawa idealnego partnera. Czujny, elastyczny, nigdy nie za głośny; tam gdzie trzeba — na pierwszym planie, nie zagłuszając przy tym skrzypka; dyskretny, ale zawsze jasny i przejrzysty tam, gdzie partner przejmuje rolę prowadzącą. Obaj artyści stanowili parę bardzo zgraną i doskonale uzupełniającą się i rozumiejącą.

W drugiej części programu przeważały kompozycje o charakterze wirtuozowskim. Mieliśmy tu możność podziwiać zupełne opanowanie wszystkich problemów technicznych u Pinkawy.

(er)

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

PIĄTEK
13
czerwca

Kalend. Rzym. Kat. — Najśw. Serca Jezus.

Kalendarzyk Słowiański — Chocimara.

Wschód słońca — 3.29, zachód — 19.49.

Nocny dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej: dr. Sernicki Romuald, szpital św. Antoniego.

Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.

Straż Pożarna — tel. 12-34.

Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

KTO WIE COŚ O TYCH OSOBACH

Kto mógłby udzielić jakichkolwiek informacji o losie niżej wymienionych osób proszony jest o zgłoszenie się do Biura PCK ul. Przedmiejska 1: 1) Czernielewski Stanisław, ur. w 1922 r. 2) Kucner Edyka, ur. w 27. 10. 1931 r., córka Aleksandra i Hildygi, 3) Krajewska Janina z d. Konracka, lat ok. 31, ur. we wsi Boniawa, pow. Wołyń, 4) Linker M. z rodziną, 5) Młodzieniak Leokadia, ur. w 1903 roku, 6) Malinowski Józef, ur. 9. 3. 1924 r., 7) Michelis Jan, ur. 7. 1. 1909 r., syn Jana i Rozalii, 8) Wiśniewski Bronisław, ur. 11. 4. 1921 roku i 9) Strykow Eugenia, ur. w 1906 r. w Noworadomsku. (Jur)

Z WALNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW SPÓŁDZ. KSIĘGARNI „POCHODNIA"

W sali Klubu PPS we Włocławku odbyło się walne roczne zebranie członków Spółdz. Księgarni „Pochodnia" Przewodniczył zebraniu prezes Rady Nadzorczej ob. Konopczyński. Sprawozdanie z działalności księgarni i plan dalszej pracy przedstawili członkowie zarządu ob. ob. Lisiecki, Lewandowski i Góralski. Ogólną ocenę gospodarki spółdzielni dał przedstawiciel Zw. Rewizyjnego ob. Wieczorek. Udział członkowski ustalono na zł. 500 a wpisowe na 50 zł. Do Rady Nadzorczej powołano ob. ob. L. Kordylę, K. Czechowskiego, Wł. Wojdona i Łuczaka.

Ilość członków spółdzielni stale wzrasta. Spółdzielnia obecnie na terenie miasta prowadzi 3 sklepy, w tym 2 księgarnie ze sprzedażą materiałów piśmiennych i jeden sklep ze sprzedażą pomocy naukowych i zabawek z własnej wytwórni, prowadzonej pod kierunkiem prof. Frączkiewicza. (Jur)

POŚWIĘCENIE SZTANDARU SZKOLNEGO

W niedzielę, dnia 15 czerwca br. odbędzie się we Włocławku uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej. Program uroczystości przewiduje: zbiórkę o godz. 9 na podwórzu szkolnym przy ul. Łęskiej 20, wymarsz do Katedry na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, wręczenie pocztowi sztandarowemu, krótką akademię i wbijanie pamiątkowych gwoździ. O godzinie 18-tej wieczorem w sali Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się zabawa taneczna. (Jur)

CZTERDZIESTOLECIE ISTNIENIA UCZELNI

W niedzielę o godz. 11-ej nastąpi w Gimnazjum Ziemi Kujawskiej uroczystość rozdania świadectw maturalnych. Ze względu na to, że w tym dniu upływa czterdzieści lat od wydania pierwszych matur, wszyscy byli wychowankowie Gimnazjum proszeni są o przybycie w wyżej wymienionej godzinie do gmachu uczelni. (Jur)

Kardynałowie Griffin i Hlond przybędą do Włocławka

W niedzielę o godz. 16.30 ks. kardynał dr. Griffin, prymas Anglii, oraz ks. kardynał dr. August Hlond, przybywają do Włocławka po opuszczeniu Bydgoszczy.

We Włocławku pobyt kardynałów jest przewidziany do poniedziałku do godz. 10. Dostojnicy w niedzielę będą wprowadzeni do katedry oraz zwiedzą zakłady naukowe i przemysłowe, prowadzone przez Kurię Biskupią. W poniedziałek przewidziane są uroczyste msze święte, celebrowane przez obu kardynałów. (Jur)

Klasa pracująca m. Włocławka manifestuje

swoje stanowisko w związku z walką ze spekulacją

W środę 11 bm. w sali Teatru Ziemi Kujawskiej we Włocławku odbył się wielki wiec świata pracy, zwołany przez stronnictwa demokratyczne oraz Powiatową Radę Związków Zawodowych, na którym omówione zostały sprawy, związane z walką ze spekulacją. Na zgromadzenie przybyli liczni przedstawiciele świata pracy oraz młodzieży. Wiec zagaił przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych ob. Bartosiewicz, powołując prezydium i udzielając głosu prezydentowi miasta i przedstawicielowi PPS Ignacemu Kubeckiemu, który omówił pełnomocnictwa Rządu do walki z drożyzną i spekulacją. Przedstawiciel SD, inż. Sokołowski, zwrócił uwagę na konieczność zwalczania szeptanej propagandy i zaznaczył, że uczciwa inicjatywa prywatna znajdzie w Polsce troskliwą opiekę.

Z kolei wicestarosta Czekański zwrócił uwagę na konieczność podjęcia walki ze spekulacją przez wszystkich zdrowo myślących obywateli. W imieniu Stowarzyszenia Kupców przemawiał mec. Kozłowski, który zapewnił, że uczciwe kupiectwo wspólnie ze światem pracy zwalczać będzie wszelkiego rodzaju objawy spekulacji.

Postulaty świata pracy nakreślił przedstawiciel Powiatowej Rady Związków Zawodowych ob. Marcinkowski, który stwierdził, że w walce ze spekulacją musi wziąć udział całe społeczeństwo. Na zakończenie zabrał głos I sekretarz Miejskiego Komitetu PPR we Włocławku tow. Stanisław Wasilewski, który zaapelował do zebranych, aby wzięli czynny udział w walce ze spekulacją. Po przemówieniach zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Robotnicy i pracownicy m. Włocławka, zgromadzeni na wiecu dnia 11 czerwca 1947 r., po zapoznaniu się z obecną sytuacją gospodarczą stwierdzają, że fala drożyzny, jaka w ostatnim czasie ogarnęła nasz kraj, nie jest wynikiem trudności gospodarczych i finansowych naszego państwa, lecz jest ona oparta wyłącznie na podłożu spekulacyjno-sabotażowym. Reakcja, przerywając walkę na odcinku politycznym, przerzuciła się na odcinek gospodarczy. Usiłuje ona przez podbijanie cen na artykuły żywnościowe, działać na obniżenie wartości płac pracowniczych i podważyć w ten sposób zaufanie do Rządu.

Klasa pracująca, która przeszło dwa lata boryka się z trudnościami powojennymi i niejedno już odniosła zwycięstwo i tym razem nie cofnie się przed walką narzuconą jej przez wrogie elementy reakcyjno-spekulacyjne. Walkę podejmie i wygra.

Klasa pracująca m. Włocławka z głęboką radością i zadowoleniem wita ustawę przeciwspekulacyjną, uchwaloną przez Sejm.

Klasa pracująca m. Włocławka solidaryzuje się z wszystkimi zarządzeniami Rządu, zmierzającymi do całkowitego zniszczenia spekulacji i nieuczciwego handlu, a ze swojej strony zobowiązuje się do udzielenia całkowitej pomocy powołanym do tej akcji czynnikom, przede wszystkim przez branie udziału w Komisjach Cennikowych i Kontrolnych.

Klasa pracująca z inicjatywą prywatną i uczciwym handlem walki nie prowadzi; prowadzi ją natomiast z wszelkimi przejawami spekulacyjnymi i prowadzić ją będzie aż do zwycięstwa.

Precz ze spekulacją i nieuczciwym handlem! Niech żyje solidarność świata pracy w walce z drożyzną i spekulacją!"

Zebranie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki i Czerwonego Sztandaru. (dw)

Z działalności Pow. Komitetu Opieki Społ.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej we Włocławku. Zebraniu przewodniczył prezes — Godlewski.

Na wstępie omówiono sprawy administracyjne, dotyczące ułatwienia i usprawnienia pracy. Myślą przewodnią tego punktu było stworzenie jak najdalej idącej jednotorowości w pracy i rozdawnictwu zapomóg przez poszczególne instytucje dobroczynne jak Polski Czerwony Krzyż, Caritas i inne. W toku dyskusji postanowiono założyć wspólną kartotekę podopiecznych, w której notowane będą wszelkie zapomogi, udzielone podopiecznym przez poszczególne instytucje.

Drugim z kolei punktem obrad była sprawa załatwienia podań indywidualnych i podań placówek gminnych Komitetów Opieki Społecznej oraz sprawa zapomóg doraźnych, względnie subwencji na rozszerzenie akcji opiekuńczej.

W roku bieżącym Komitety Opieki Społecznej nie organizują kolonii ani półkolonii letnich W związku z tym postanowiono rozpatrzeć przychylnie podanie harcerzy i udzielić subsydium na prowadzenie kolonii. Wysokość subwencji będzie uzależniona od ilości dzieci podopiecznych, mających wziąć udział w koloniach harcerskich. Miejscowa Komenda harcerzy złoży w odpowiednim terminie imienne listy dzieci zgłoszonych na wyjazd.

Niemniej istotnym zagadnieniem była sprawa zorganizowania żłobków dla niemowląt, co umożliwi matkom normalną pracę. Do realizacji tych zamierzeń zostanowiono przystąpić niezwłocznie .

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa nowo powstającej szwalni dla podopiecznych w Lubrańcu. Utworzenie tej szywalni ma na celu bezpłatne wykonywanie wszelkich prac krawieckich dla podopiecznych. Ludność okoliczna będzie korzystać ze szwalni za niskimi opłatami. Przy organizowaniu szwalni zaistniała trudność uzyskania odpowiedniej siły fachowej na stanowisko kierowniczki. (dw)

Min. Dąb-Kocioł będzie uczestnikiem „Dnia pracy" w gminie Kowal

Już swego czasu podawaliśmy o zorganizowaniu Komitetu przygotowującego „Dzień pracy", który odbędzie się na terenie gminy Kowal w dniu 14 czerwca br. Jak nas informują przedstawiciele Komitetu w sobotę do Włocławka i Kowala przybywają: Minister Reform Rolnych i Rolnictwa ob. Dąb Kocioł, wiceminister Kowalski, dyrektor departamentu wodno-melioracyjnego Matul oraz Wojewoda Pomorski Wojciech Wojewoda.

Zbiórka wszystkich uczestników i zaproszonych gości nastąpi o godz. 6.30 przed kościołem w Kowalu. W uroczystości weźmie udział także wojsko oraz orkiestra wojskowa, która po zakończeniu pracy szarwarkowej da koncert dla zgromadzonej ludności.

Na miejscu zostały wybudowane dwie bramy tryumfalne: pierwsza przy wjeździe do Kowala, zbudowana przez Magistrat, a druga przy miejscu pracy, zbudowana przez gminę Kowal. (Jur)

Komunikat zarządu oddziału włocławskiego Zw. b. Więźniów Politycznych

Zarząd Powiatowy Związku b. Więźniów Politycznych w Włocławku zwraca uwagę na treść okólnika dotyczącego sprawy zamordowanych w Oświęcimiu. Okólnik ten między innymi podaje do wiadomości prośbę Dyr. Państwowego Muzeum w Oświęcimiu o nadsyłanie spisu zmarłych i rozstrzelanych w bloku nr. 11, w którym znajdowali się znani i wybitni działacze życia społecznego, politycznego i kulturalnego na Pomorzu. Ktokolwiek znałby ich nazwiska powinien zgłosić je do zarządu.

Jednocześnie przypominamy, że dnia 14 czerwca odbędzie się w Oświęcimiu uroczystość otwarcia Muzeum. Program tych uroczystości jest następujący:

Godz. 10-ta msza św., godz. 11-ta przemówienie premiera Cyrankiewicza, prezesa Zarządu Głównego P.Z. b. W.P., przemówienie sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych, przemówienie Ministra Kultury i Sztuki, złożenie wieńców, otwarcie Muzeum i przekazanie bloków Narodom zjednoczonym w Międzynarodowej Federacji Więźniów Politycznych. — Po przerwie obiadowej nastąpi przemarsz na Brzezinki, gdzie nastąpi poświęcenie cmentarza.

Wszelkie wiadomości dotyczące pomordowanych w bloku nr. 11, oraz zapisy na Zjazd należy kierować do sekretariatu Związku, ul. 20 Stycznia nr. 8. (dw)

Pobił własną córkę do krwi

Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia

Źle o sobie wydał świadectwo Marian Lewandowski lat 49, referent Wydziału Powiatowego Starostwa w Bydgoszczy, zam. przy ul. Babia Wieś 15.

Odpowiadał z rzadko stosowanego artykułu Kodeksu Karnego 246.

Niesamowite też było przestępstwo oskarżonego Lewandowskiego: bił do krwi swą dorastającą córkę.

Marian Lewandowski jest ojcem 13-letniej Stefci. Ożenił się powtórnie po śmierci swej pierwszej żony. Macocha opiekowała się małymi, przybyłymi na świat w drugim małżeństwie dziećmi. Stefcia była zupełnie zaniedbywana i przez macochę traktowana bardzo źle. Skarżyła się czętokroć ojcu, a ten robił swej drugiej żonie wymówki. Gdy macocha opiekowała się tylko własnymi dziećmi, córkę Lewandowskiego bolało to bardzo.

Pewnego dnia, w marcu br. Lewandowski przyszedł do domu pijany, a kiedy Stefcia znów żaliła mu się na złe stosunki panujące w domu, pobił ją do tego stopnia, że dziewczynce poszła krew z nosa i uszu. Nieszczęśliwa córka uciekła do sąsiadów.

To przebrało miarę. Nieludzki ojciec został postawiony przed Sądem, a odpowiadając wczoraj tłumaczył się naiwnie, że tylko karcił swą córkę za nieposłuszeństwo.

Sąd uznał winnym Mariana Lewandowskiego popełnionego przestępstwa i skazał go na 9 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na 3 lata. (D)

WYJAŚNIENIE WŁOCŁAWSKIEGO REFERATU KULTURY I SZTUKI

W nr. 131 „Gazety Kujawskiej" z dnia 3. bm ukazała się wzmianka p. t. „Zdecydowane stanowisko", zawierająca oświadczenie zarządu włocławskiego Oddziału Muzyków, w którym między innymi powiedziano, że miejscowi muzycy wstrzymują się od udziału w akademiach publicznych, gdyż przydział pianin dla siedmiu członków koła nie dał pozytywnych wyników".

W związku z tym grodzki Referat Kultury i Sztuki we Włocławku niniejszym wyjaśnia:

Formalny przydział pianin dla zawodowych muzyków, uprawiających zarobkowo grę na fortepianie, wraz z prawem kupna tych instrumentów, załatwiony został przez referat już we wrześniu i październiku ubiegłgo roku. Stosownie do zlecenia Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego muzykom tym, przydzielono instrumenty możliwie dobre. Przydzielono także pianina i tym muzykom, którzy złożyli wnioski o kupno instrumentów, a uprawiają grę na instrumentach innych. Większość z tych przydziałów została już zrealizowana.

Referat nie może jednak odpowiadać za to, że Okręgowy Urząd Likwidacyjny natrafia na olbrzymie trudności w dostarczaniu przydzielonych instrumentów, spowodowane oporem osób, które przydziału na instrumenty od Wydziału Urzędu Wojewódzkiego nie otrzymały, albo które otrzymały przydział z warunkiem wymiany.

Zaznaczyć również trzeba, że w międzyczasie najważniejsze pozycje muzyków zawodowych zostały już przez OUL załatwione, a reszta zostanie załatwiona w czasie najbliższym przy współudziale Referatu Kultury i Sztuki w miarę jego uprawnień.

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 10 zł, reklamowe 20 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł

E-35523

„OGNIWO"
SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
we WŁOCŁAWKU

Rachunek Strat i Nadwyżek
na dzień 31 grudnia 1946 r.

Nadwyżka brutto	—	11.902.935.80
Koszty Handlowe	9.687.558.67	—
Utrzymanie taboru	183.123.40	—
Straty i Nadwyżki	632.992.77	10.582.47
	10.503.674.84	11.913.518.27
Czysta Nadwyżka	1.409.843.43	—
	11.913.518.27	11.913.518.27

Bilans Zamknięcia
na dzień 31 grudnia 1946 r.

Kasa	741.844.90	—
Bank Gosp. Spółdz.	918.032.—	—
Towary	4.238.303.41	—
O/Społem w/m	—	555.842.91
Dostawcy	34.240.—	262.324.85
Różni	1.037.547.77	391.606.55
Koszty Handlowe	—	—
Ruchomości	68.221.—	—
Tabor	303.513.—	—
Utrzymanie taboru	—	—
Akcepty	—	1.500.000.—
Udziałowcy	—	274.311.45
Fundusz Społeczny	—	364.152.23
Straty i Nadwyżki	—	—
Inne Rachunki	—	298.465.16
Pożyczka Narod.	150.000.—	—
Udział w B.G.S.	75.000.—	—
Fund. Amortyzac.	—	10.155.50
B.G.S. w/m kredyt	—	2.500.000.—
	7.566.702.08	6.156.858.65
Czysta Nadwyżka	—	1.409.843.43
	7.566.702.08	7.566.702.08

(218)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

PKO, Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót w gmachu PKO przy Al. 1 Maja 23 w Bydgoszczy:

1) instalacji centralnego ogrzewania pompowego,
2) instalacji ogrzewania centralnego parowego świetlików oraz wentylacji gmachu,
3) instalacji wodociągów i kanalizacji,
4) instalacji gazowej.

Kosztorysy przetargowe nabyć można w Sekretariacie Oddziału PKO w Bydgoszczy pl. Ign. Daszyńskiego 4, I p. (dawn. pl. Teatralny) gdzie również są do obejrzenia rysunki projektów instalacji.

Oferty w zalakowanych kopertach, oddzielnie dla każdej z wymienionych robót, z odpowiednimi napisami, należy składać w Oddziale PKO w Bydgoszczy do godz. 13-tej dnia 23 czerwca 1947 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13.30. Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej należy złożyć w Oddziale PKO w Bydgoszczy w papierach państwowych lub ulokować na koncie czekowym PKO z poleceniem zablokowania.

PKO zastrzega sobie prawo wyboru firmy bez względu na wynik, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (608)

PRZETARG

Fabryka Pilników i Narzędzi „Prom" w Bydgoszczy ul. Marcinkowskiego 8 ogłasza przetarg nieograniczony na:

a) postawienie baraku dla stołówki fabr. o wymiarach 36×8.20 m. wysok. 4.45 m.
b) postawienie baraku na kuchnię fabr. o wymiarach 10×10 m. wysok. 4.45 m. z dodaniem brakującego materiału.

Po bliższe szczegóły zainteresowani mogą się zgłaszać do Biura Technicznego.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do Banku Gosp. Kraj. Oddz. w Bydgoszczy na konto Nr. 258, z zaznaczeniem celu wypłaty, lub do kasy fabryki, a kwit dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta" na postawienie baraku należy kierować do Dyrekcji Fabryki Piln. i Narz. „Prom" w Bydgoszczy do dnia 21. VI. 1947 r. godz. 10-tej, w którym to czasie nastąpi ich otwarcie komisyjne.

Firma zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ
ważny z dniem 15 czerwca 1947 r.

Ogłoszenia łamowe:

ze tekstem na stronie 4 łamowej do ogólnej wielkości	100 mm	za 1 mm	zł 37,50
od 101 do	200 mm	„ 1 „	„ 45,—
powyżej	200 mm	„ 1 „	„ 60,—

Nekrologi:

do ogólnej wielkości	50 mm	„ 1 „	„ 30,—
od 51 do	100 mm	„ 1 „	„ 37,50
od 101 do	150 mm	„ 1 „	„ 60,—
powyżej	200 mm	„ 1 „	„ 90,—

Ogłoszenia drobne — słowo:

handlowe	zł 20,—
osobiste, poszuk. rodzin, zguby	„ 15,—
poszukiwanie pracy	„ 10,—

Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów

Ogłoszenia drukowane w niedziele i święta 30 proc. drożej

Miejsce zastrzeżone w tekście 100 proc. drożej — Układ tabelaryczny 100 proc. drożej

Wyborowe **masło** mleczarskie, **mleko** konsumcyjne pełnowartościowe oczyszczone i pasteuryzowane, zdrowotna **maślanka** zawsze świeża i smaczna, **twarogi** deserowe — do krojenia na chleb — na sernik, na pierogi, **sery** romadour, limburskie i tylżyckie sprzedaje najtaniej — bo gwarantowanej jakości — własnej produkcji

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza

w Bydgoszczy dawn. Dwór Szwajcarski ul. Jackowskiego 26-30 tel. 21-68 i 31-24

(17 własnych sklepów nabł.)

Jednocześnie polecamy nasze **pieczywo białe i chleb** — jako produkowane na kwasie mlekowym

(607)

POSZUKUJEMY: 1 technika warsztatowca, kowali na młoty sprężynowe i spadowe, 2 hartowników, tokarzy i ślusarzy, 1 elektromontera, oraz robotników na przyuczenie do nacinania pilników i szlifowania. Zgłaszać się do Biura Personalnego Fabryki — Fabryka Pilników i Narzędzi „Prom" Bydgoszcz ul. Marcinkowskiego 8.

ZAKŁADY P. M. S. W TORUNIU
ul. J. Olbrachta 14/16

ogłaszają powtórnie przetarg nieograniczony na nadbudowę piętra istniejącego budynku magazynu z przeznaczeniem wykorzystania lokalu na biura Zakładów. Podkładki można otrzymać u referenta technicznego pok. Nr. 6 od dnia 13. VI r. b. Otwarcie ofert nastąpi przy udziale oferentów w dniu 20 czerwca w Zakładach P. M. S. pok. Nr. 1 o godz. 11-tej

Dyrekcja Zakładów PMS w Toruniu.

(601)

FABRYKA „ALFA" Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety wyroby). (566)

POSZUKUJE SIĘ registratora do prowadzenia archiwum i rozdzielni rysunków. F-ka Maszyn Blumwe, Bydgoszcz, ul. Nakielska nr. 53. (603)

W DOWÓD PODZIĘKOWANIA za przetrzymanie i zachowanie palta przez ob. Gietlinga z Opieki Społecznej i ob. Olejniczaka Sekretarza Komórki PPR w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza składam na P. C. Krzyż złotych 500 (—) A. Pawłowski — Toruń.

SPRZEDAM MASZYNĘ do pisania walizkową w dobrym stanie. Wiadomość: Włocławek, Cyganka 18 m. 8. (173)

KRZEMIŃSKIEGO ANTONIEGO przebywającego w 1945 r. w Rosji — Kujbiszew „Samara" poszukuje żona. Jakiekolwiek wiadomości o wyżej wymienionym proszę kierować pod adresem Krzemińska Anastazja Jeżewo — pow. Świecie (Pomorze). (610)

KLEJ do dętek, łatki samochodowe na gorąco, oliwę do rowerów, wysyła za zaliczeniem Hurtownia Z. Malski, Poznań, Św. Marcin 67, tel. 20-76. (194)

BIURO POŚREDNICZE KUPNA i SPRZEDAŻY: domy, wille place itd. Nienałtowski Jerzy, Włocławek, ul. Starodębska 12 m. 2, wejście od podwórza, telefon 16-46. (150)

DOMEK z ogródkiem sprzedam. Wiadomość ul. św. Antoniego 39, Ochmański. (219)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPR Nr. 10886, Odzimek Jan, zam. we Włocławku, Targowa 12 (217)

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty — kartę RKU wydaną w Kutnie, legitymację fabryczną i partyjną na nazwisko Dryńkowski Kazimierz Berlnek ul. Dworcowa 14 m. 2. (606)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wystawioną przez Przedsiębiorstwa i Zakłady Miejske — Maria Tomaszewska. (609)

UNIEWAŻNIAM kartę RKU wydaną w Brodnicy, legitymację PW i dowód tożsamości konia na nazwisko Kaźmirowski Stanisław zam. Karbowizna gm. Preczki pow. Rypin. (604)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie stałe nr. 2513 na nazwisko Peplińska Leokadia, Czersk — Łąkowa 11. (605)



Stemple
szybko fachowo i tanio
wykonuje
DRUKARNIA i WYTWÓRNIA STEMPLI
„Trybuna Pomorska"
Bydgoszcz, Dworcowa 13.